

Oto widać i oto słychać

Świadkowie Zagłady w okupowanej Polsce

Redakcja

Barbara Engelking, Jacek Leociak,
Dariusz Libionka, Alina Skibińska

Warszawa 2024

Wstęp

1.

Przez dziesiątki lat, które minęły od Zagłady, zmieniało się rozumienie terminu „świadkowie”. O Polakach jako jej świadkach pisał już w czasie wojny żydowski historyk Emanuel Ringelblum¹, ale zaraz po wojnie najważniejszymi świadkami stali się Żydzi, którzy przeżyli. To właśnie ich zeznania (najwcześniejsze pochodzą z 20 sierpnia 1944 r.) legły u podstaw powołanej kilka dni później w Lublinie Żydowskiej Komisji Historycznej, mającej na celu „stworzenie jak największej liczby materiałów dla historii”². Zeznania zbierano zresztą również poza Polską; początkowo wszędzie gromadzone relacje świadków miały służyć nie tylko dokumentowaniu wydarzeń, lecz także jako materiał dowodowy do planowanych procesów przeciwko sprawcom Zagłady. Podkreślano aspekt prawny tych relacji, ich rangę zaprotokołowanego i podpisanego zeznania. „To, co obecnie zostanie napisane, powinno być aktem oskarżenia” – stwierdził dr Filip Friedman, przewodniczący powstałej w końcu grudnia 1944 r. Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej³. Jak zauważa Agnieszka Haska, w tych pierwszych latach „w centrum zainteresowania znajdował się właśnie świadek – zeznający – i jego doświadczenie. Jego relacja miała być przede wszystkim podstawowym materiałem źródłowym «do zrekonstruowania aktu oskarżenia przeciwko całemu narodowi niemieckiemu i poszczególnym znanym z nazwiska i imienia Niemcom, którzy brali udział w dziele zbrodni, wreszcie przeciwko tym wszystkim, którzy okryli się hańbą współdziałania z Niemcami». Tak

¹ Emanuel Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej* [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29: *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta*, oprac. Joanna Nalewajko-Kulikow, Warszawa: ŻIH, 2018. W eseju Ringelblum zawarł wiele przenikliwych obserwacji o relacjach polsko-żydowskich w czasie okupacji niemieckiej.

² Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej AŻIH), Centralna Żydowska Komisja Historyczna (dalej CŻKH), 303/XX/10, Protokół posiedzenia Żydowskiej Komisji Historycznej z 29 VIII 1944 r., k. 1–3, tłum. Olga Pieńkowska.

³ AŻIH, CŻKH, 303/XX/38, Cele i zadania Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, k. 24.

rozumianymi świadkami byli oczywiście nie tylko Żydzi, ale także Polacy i inni byli więźniowie obozów czy ogólniej – ci, którzy widzieli niemieckie okrucieństwa i mogli o nich świadczyć. Dopiero później zeznanie stawało się «źródłem do badania dziejów żydowskich», które należało opracować historycznie⁴.

Z biegiem lat poszerzyło się i zmieniło też rozumienie terminu „świadek”. Analizowanie i problematyzowanie tego pojęcia w Polsce komplikuje to, że słowu „świadek” w języku polskim odpowiadają w języku angielskim dwa słowa – „bystander” i „witness”. Zwracał na to uwagę Jan Tomasz Gross, pisząc, że „w języku polskim słowo *bystanders* nie ma dobrego ekwiwalentu. Tłumaczenie go jako «świadkowie» jest niewłaściwe. W języku angielskim istnieje słowo „świadek” i jest nim *witness*. *Bystander* to jedynie ktoś przypadkowo znajdujący się w pobliżu, który wcale świadkiem (tego, co się dzieje w pobliżu) być nie musi. Może nim być, ale nie musi. Znaczenie słowa *bystander* jest bardziej neutralne, obojętne w stosunku do tego, co się dzieje nieopodal. *Bystander* to równie dobrze osoba odwrócona tyłem, zajęta swoimi sprawami, jak i ktoś wspinający się na palce w tłumie gapiów⁵.”

Termin „bystanders” wprowadził do dyskursu naukowego (i nie tylko) dotyczącego Zagłady amerykański politolog Raul Hilberg w swojej klasycznej monografii *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933–1945*⁶. „Ten trzeci” uzmysławia nam, że pełny opis XX-wiecznej tragedii Żydów wymaga czegoś więcej niż wskazania na sprawców i ofiary, istotne jest zachowanie lokalnych społeczności, osób postronnych, stanowiących kluczową nieraz część dynamiki sytuacyjnej, w jakiej znajdowali się Żydzi. Było to ważne spostrzeżenie, które dało impuls do rosnącego w skali globalnej zainteresowania kategorią „bystanders”. W swojej książce Hilberg rozdzielił role – Niemcy byli sprawcami, „tubyłcy” obserwatorami, a Żydom przydzielił rolę ofiar, obniżając rangę ich świadectw przez ograniczenie ich zakresu i wagi. Taki podział ról utrzymywał się długo, dopiero w ostatnich latach rozwijają się dynamicznie *bystander studies*⁷, a badacze dochodzą do wniosku, że te kategorie niewystarczająco opisują stopień skomplikowania relacji między aktorami procesu Zagłady.

⁴ Agnieszka Haska, *Świadectwa o Zagładzie w pierwszych latach powojennych*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3, s. 365.

⁵ Jan Tomasz Gross, *Sprawcy, ofiary i inni*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, t. 2, s. 885.

⁶ *Perpetrators, Victims, Bystanders: The Jewish Catastrophe, 1933–1945*, New York: HarperCollins, 1992; wyd. polskie: *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933–1945*, tłum. Jerzy Giebułtowski, Warszawa: Centrum Badań nad Zagładą Żydów i Cyklady, 2007.

⁷ Całościowo tę problematykę podejmuje Roma Sendyka w tym tomie, rekonstruując samą koncepcję Hilberga oraz toczące się wokół niej debaty, a także perspektywy *bystander studies*.

Jeszcze przed Hilbergiem o roli świadków (postronnych, obserwatorów) zaczęto mówić w latach sześćdziesiątych XX w., co wiązało się ze stopniowym odchodzeniem od tradycyjnie pojmowanej historii pozytywistycznej, z przełomem narratywistycznym w metodologii historii⁸ oraz przemianami samej dziedziny, wyrażanymi między innymi w proponowanym przez historyka Reinharta Kosellecka nowoczesnym ujęciu historii jako doświadczenia⁹. Zmiany w filozofii historii pozwoliły na stawianie nowych pytań i rozszerzenie pola badawczego dyscypliny. Nie ustają dyskusje zwolenników narratywizmu (Hayden White) z rzecznikami pozytywizmu czy postpozytywizmu (Chris Lorenz) oraz poszukiwanie między nimi „trzeciej drogi” (Aviezer Tucker)¹⁰. Zarazem przez lata, jakie upłynęły od Zagłady, zmniejszał się dystans między metanarracjami historycznymi a doświadczeniami pojedynczych osób lub grup. Jednocześnie badania nad Zagładą wykroczyły poza dyscyplinę historii; nowe spojrzenie i odmienne perspektywy wnieśli do nich antropolodzy, psychologowie, socjologowie czy historycy literatury i sztuki. Badacze zaczęli penetrować słabo eksplorowane lub wcale niedostrzegane wcześniej obszary, pojawiły się nowe pytania, tematy, a tym samym nowe interpretacje i wnioski. Jednym z nich jest niejednoznaczna i złożona kategoria świadków – „tych trzecich”.

Triada sprawcy–ofiary–świadkowie (*perpetrators–victims–bystanders*) nie tylko definiowała przez lata dyskurs historyczny, lecz także zakorzeniła się na trwałe w wyobrażeniach społecznych. Sam Hilberg widział ambiwalencję postaw świadków, pisząc, że czasem stają się sprawcami. Granice między ofiarą a świadkiem czy świadkiem a sprawcą bywają nieostre. Kategoria „świadka” ma bardzo szeroki zakres znaczeniowy i może oznaczać zarówno gapia, obserwatora, przechodnia, jak i biernego lub czynnego – na rozmaite sposoby uwikłanego – uczestnika wydarzeń. Patrick Desbois, twórca archiwum *Yahad-In Unum*, badający Zagładę dokonywaną poprzez masowe rozstrzeliwania (*Holocaust by*

⁸ Zob. Jerzy Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1996. Część klasycznych prac narratywistów przetłumaczono na język polski: Hayden White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. Ewa Domańska, Marek Wilczyński, Kraków: Universitas, 2000 (wyd. 2 popr. i uzup. 2010); *idem*, *Proza historyczna*, red. Ewa Domańska, Kraków: Universitas, 2009; *idem*, *Przeszość praktyczna*, red. Ewa Domańska, Kraków: Universitas, 2014; Frank Ankersmit, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. i wstęp Ewa Domańska, Kraków: Universitas, 2004; *Pamięć, etyka i historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych. (Antologia przekładów)*, red. Ewa Domańska, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2002.

⁹ Zob. Reinhart Koselleck, *Przestrzeń doświadczenia i horyzont oczekiwań – dwie kategorie historyczne* [w:] *idem*, *Semantyka historyczna*, wybór i oprac. Hubert Orłowski, tłum. Wojciech Kunicki, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2001, s. 359–388.

¹⁰ Zob. Rafał Stobiecki, *Jakiej historii historiografii nam potrzeba?*, 1 X 2014, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/pl/archives/5239#sdfnote17sym> (dostęp 3 XI 2023 r.).

bullets), wyróżnia trzy kategorie świadków Zagłady: pośrednich – tych, którzy jedynie widzieli Żydów prowadzonych na śmierć; bezpośrednich – oglądających same egzekucje; oraz *requisitioned civilians* – ludzi przymusowo zabranych przez Niemców do pomocy – kopania grobów, wożenia ciał, sortowania ubrań itp.¹¹ Jednocześnie osoby niebędące sprawcami lub ofiarami Zagłady, czyli osoby postronne, są grupą najliczniejszą. Wyrazisty podział na trzy kategorie miał jednak także inne – negatywne – konsekwencje.

Zainteresowanie figurą świadka przesunęło się w kierunku rozważań na temat różnego typu gotowych, ugruntowanych narracji, reprezentacji, prawdziwości i falsyfikacji świadectwa czy wreszcie różnych wymiarów obecności świadka.

Świadkom wydarzeń wiele uwagi poświęcili także socjologowie i psychologowie, opisując indywidualne zachowania i zwracając uwagę na możliwość odgrywania wielu ról przez jedną osobę. Wybitna polska socjolożka Antonina Kłoskowska sformułowała w latach osiemdziesiątych XX w. typologię postaw Polaków wobec zagłady Żydów¹². Wyróżniła pięć typów: wroga postawa aktywna (czyli udział w zbrodni); niechętna bierność i bierność współczująca – jako najczęstsze postawy Polaków wobec Żydów, zupełna obojętność oraz czynna postawa pomocy (chodzi zarówno o ratujących bezinteresownie, jak i o płatnych pomocników). Większość badań psychologicznych dotyczących ludobójstwa i jego następstw odnosi się jednak do społecznych pozycji/rol świadka, sprawcy lub ofiary. Najwięcej badań nad Holokaustem z zakresu psychologii społecznej i klinicznej koncentruje się na traumie i jej destrukcyjnych konsekwencjach, także w kolejnych pokoleniach, przede wszystkim ofiar. Zaczynają się pojawiać również badania nad pozytywnymi zjawiskami po aktach masowej przemocy, takimi jak altruizm i solidarność z innymi grupami ofiar¹³. Jak zwracają uwagę Johanna Ray Vollhardt i Michał Bilewicz, wciąż stosunkowo niewiele jest badań dotyczących świadków przemocy, mimo że, jak wiadomo, „w czasie ludobójstwa zachowania osób postronnych pozwalają, a nawet zachęcają sprawców do popełniania zbrodni, a działania sprawców znacząco wpływają na postawy osób

¹¹ Patrick Desbois, *The Witnesses of Ukraine or Evidence from the Ground: The Research of Yahad-In Unum [w:] The Holocaust in Ukraine. New Sources and Perspectives. Conference Presentations*, Washington, DC: Center for Advanced Holocaust Studies, 2013, s. 91–100.

¹² Antonina Kłoskowska, *Polacy wobec zagłady Żydów polskich. Próba typologii postaw*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 4.

¹³ Zob. np. Johanna Ray Vollhardt, *Altruism born of suffering and prosocial behavior following adverse life events: A review and conceptualization*, „Social Justice Research” 2009, t. 22, s. 53–97; Peter Suedfeld, *Reverberations of the Holocaust fifty years later: Psychology's contributions to understanding persecution and genocide*, „Canadian Psychology” 2000, t. 41, nr 1, s. 1–9.

postronnych wobec ofiar¹⁴. Sam Bilewicz jest współautorem jednego z niezliczonych i bardzo ciekawych badań skupiających się na potomkach świadków/postronnych/widzów, którzy mieszkają na terenie dawnego getta warszawskiego i którzy – jak wskazują wyniki badań – wyrażali duże zainteresowanie historią ludobójstwa w swoim rodzinnym mieście¹⁵. Jak ustalono w toku innych badań, stopień, w jakim potomkowie świadków doświadczają zbiorowej winy za bierność przodków, zależy od tego, w jakiej mierze są oni zdolni przyjąć perspektywę historycznych ofiar i sprawców¹⁶, co powoduje, że perspektywa porozumienia (pojednania?) między potomkami osób postronnych i ofiar ludobójstwa jest nielatawa, zagraża bowiem – także w wypadku świadków – wizerunkowi moralnemu własnej grupy.

Istotny wkład w badania nad kategorią świadka w polskiej kulturze powojennej wniosła w ostatnich latach grupa historyków literatury i antropologów kultury z Instytutu Badań Literackich PAN we współpracy z uczonymi z innych ośrodków akademickich. Niezwykle ważnym ich głosem są trzy tomy podsumowujące kilkuletni projekt badawczy pod kierownictwem Maryli Hopfinger, w którym badacze zrekapitulowali – często w nowatorski sposób – polski dyskurs o byciu świadkiem Zagłady, analizując wielorakie i różnorodne wypowiedzi na ten temat, poczynając od lat czterdziestych XX w. do 2015 r., czasem powszechnie znane, czasem na dobre zapomniane. W tomie *Zagłada w „Medalionach” Zofii Nałkowskiej. Tekst i konteksty*¹⁷ po raz pierwszy tak gruntownie i wszechstronnie przebadano zarówno tekst *Medalionów*, jak i jego uwikłania w ówczesną, a także współczesną sytuację społeczno-polityczną. Fenomen świadka i świadectwa staje się w tych dociekaniach kluczową figurą poznawczą i interpretacyjną. Autorzy kolejnej książki zespołu, *Opowieść o niewinności. Kategoria świadka Zagłady w kulturze polskiej (1942–2015)*¹⁸ zajmują się między innymi mechanizmami konstruowania figury polskiego świadka

¹⁴ Johanna Ray Vollhardt, Michał Bilewicz, *After the Genocide: Psychological Perspectives on Victim, Bystander, and Perpetrator Groups*, „Journal of Social Issues” 2013, t. 69, nr 1, s. 1–15.

¹⁵ Adrian Wójcik, Michał Bilewicz, Maria Lewicka, *Living on the ashes: Collective representations of Polish-Jewish history among people living in the former Warsaw Ghetto area*, „Cities” 2010, t. 27, nr 4, s. 195–203.

¹⁶ Zob. np. *Collective Guilt: International Perspectives*, red. Nyla R. Branscombe, Bertjan Doosje, New York: Cambridge University Press, 2004, szczególnie tekst: Sven Zeibel, Bertjan Doosje, Russell Spears, R, *It depends on your point of view: Implications of perspective-taking and national identification for Dutch collective guilt*.

¹⁷ *Zagłada w „Medalionach” Zofii Nałkowskiej. Tekst i konteksty*, red. Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2016.

¹⁸ *Opowieść o niewinności. Kategoria świadka Zagłady w kulturze polskiej (1942–2015)*, red. Maryla Hopfinger, Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2018.

podczas Zagłady w dyskursie publicznym, żydowskimi narracjami o polskich świadkach, kwestią winy, obojętności, przemocy symbolicznej w literaturze, filmie fabularnym i dokumentalnym. Znamienny jest tytuł tekstu otwierającego tom: *Wszyscy jesteśmy świadkami. Zamiast wstępu*. Trzecia książka zbiorowa tej samej grupy badaczy, *Lata czterdzieste. Początki polskiej narracji o Zagładzie*¹⁹, przynosi studia nad ukazującymi się jeszcze w czasie wojny i w pierwszych latach po wojnie świadectwami Zagłady w literaturze, prasie konspiracyjnej i gadzinowej, podręcznikach szkolnych, publicystyce.

Przyjęta w tych książkach perspektywa pozwoliła uchwycić przemiany, a raczej łagodzące retusze narracji o stosunkach polsko-żydowskich. Roma Sendyka w obszernym omówieniu trzech tomów poświęciła dużo uwagi prezentowanej tam wieloaspektowej analizie samego pojęcia „świadka”, podkreślając jego znaczenie jako skomplikowanej konstrukcji dyskursywnej, a nie jedynie historycznego aktora pola przemocy, i wskazując na deformującą poznanie historyczne kontaminację pozycji „świadka” i „bystandera”; jako polski ekwiwalent zaproponowała termin „postronny”²⁰.

Liczącym się głosem w dyskusji o świadkowaniu Zagładzie był numer „Tekstów Drugich” poruszający kwestię „ustanawiania świadka” (3/2018); zawarte tam artykuły, uzupełnione następnie o kilka tekstów, zostały opublikowane w tomie *Świadek: jak się staje, czym jest?* (2019)²¹. Autorzy tej monografii analizowali krytycznie pojęcie świadka, bazując na kategoriach materialności i cielesności, zwracali także uwagę na istnienie bioświadków oraz świadków rzeczowych.

Oddawana do rąk czytelników książka jest kolejną wypowiedzią poświęconą temu zagadnieniu – nie pierwszą i zapewne nie ostatnią. Jest głosem w toczącej

¹⁹ *Lata czterdzieste. Początki polskiej narracji o Zagładzie*, red. Maryla Hopfinger, Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2019.

²⁰ Termin „postronny” został wypracowany na seminarium „Patrząc na cudze cierpienie. O widzach, gapiach, obserwatorach i świadkach Zagłady” (Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński, rok akademicki 2014/2015). „Postronny” jako ekwiwalent angielskiego terminu *bystander* pojawia się w publikacji *Nie-miejsca pamięci. Elementarz*, przygotowanej i wydanej przez Ośrodek Badań nad Kulturami Pamięci UJ (red. Roma Sendyka, Karina Jarzyńska, Maria Kobielska, Jakub Muchowski, Aleksandra Szczepan, Kraków 2017), a będącej pokłosiem projektu badawczego NPRH pt. „Nieupamiętnione miejsca ludobójstwa i ich wpływ na współczesne procesy wytworzenia form pamięci kolektywnej i tożsamości kulturowej w Polsce”. Zob. też Roma Sendyka, *Poświadek, przeciw-postronny i (niczyja) trauma*, „Widok. Teorie i praktyki kultury wizualnej” 2017, nr 18. W formie „postronny świadek” używa tego terminu Aleksandra Szczepan (*eadem*, *O wystawianiu historii. Świadek historii na scenie zbrodni*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3); określenie „postronny” rozwija Karolina Koprowska w książce *Postronni? Zagłada w relacjach chłopskich świadków* (Kraków: Universitas, 2018).

²¹ *Świadek: jak się staje, czym jest?*, red. Agnieszka Dauksza, Karolina Koprowska, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2019.

się w Polsce dyskusji na temat świadkowania Zagładzie, a raczej w pewnym nurcie tej dyskusji, rewidującym tradycyjne rodzime narracje.

2.

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN ma zagadnienie świadków Zagłady w orbicie zainteresowań od początku swojego istnienia. Na ten temat pisaliśmy już między innymi w tomach: *Prowincja noc*²², *Klucze i kasa*²³, *Zarys krajobrazu*²⁴, a przed wszystkim w *Dalej jest noc*²⁵. W tym ostatnim opracowaniu autor każdego z rozdziałów opisywał relacje polsko-żydowskie przed wojną, w jej trakcie i później na terenie jednego powiatu. W tomach rocznika „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” ukazało się wiele artykułów na temat świadków, a także omówień czy recenzji z publikacji poruszających problematykę świadkowania Zagładzie²⁶.

Prezentowany tom jest owocem kilkuletniej pracy interdyscyplinarnego zespołu, który badał Zagładę z różnych perspektyw metodologicznych i teoretycznych, odwołując się do różnych tradycji badawczych: od analiz *stricte*

²² Zob. m.in. Jacek Leociak, *Wizerunek Polaków w zapisach Żydów z dystryktu warszawskiego*; Dariusz Libionka, *Polska konspiracja wobec eksterminacji Żydów w dystrykcie warszawskim* [w:] *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. Barbara Engelking, Jacek Leociak, Dariusz Libionka, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007.

²³ Zob. m.in. Karolina Panz, „Singerowie mieli sklep”. *Historia pewnej rodziny i jej mienia*; Barbara Engelking, *Czarna godzina. Rzeczy żydowskie oddane na przechowanie Polakom*; Alina Skibińska, *Problemy rewindykacji żydowskich nieruchomości w latach 1944–1950. Zagadnienia ogólne i szczegółowe (na przykładzie Szczepieszyna)* [w:] *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2014.

²⁴ Zob. m.in. Zuzanna Schnepf-Kołacz, *Pomoc Polaków na wsi w czasie okupacji niemieckiej. Próba opisu na przykładzie Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* [w:] *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec Zagłady Żydów 1942–1945*, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011.

²⁵ *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018.

²⁶ Dla przykładu: Jerzy Giebułtowski, *Dać przemówić faktom. O polskim wydaniu „Zagłady Żydów europejskich” Raula Hilberga* (2013, nr 9, s. 656–660); Jan Tomasz Gross, *Sprawcy, ofiary i inni* (2014, nr 10, s. 885–888); Dan Michman, *Spółczesność holenderskie i los Żydów: skomplikowana historia* (2016, nr 12, s. 425–434); Christoph Dieckmann, *Niemiecka polityka okupacyjna na Litwie w latach 1941–1944. Podsumowanie* (2017, nr 13, s. 80–109); Luiza Nader, *Polscy obserwatorzy Zagłady. Studium przypadków z zakresu sztuk wizualnych – uwagi wstępne* (2018, nr 14, s. 165–211); Piotr Forecki, *Książki pod specjalnym nadzorem* [Mirosław Tryczyk, *Miasta śmierci i Drzazga*; Paweł Piotr Reszka, *Płuczki*] (2021, nr 17, s. 548–565).

historycznych oraz językoznawczych, przez podejście psychologiczne i socjologiczne, wykorzystywanie narzędzi antropologii kultury i studiów wizualnych, po historię sztuki czy inspiracje płynące z tego nurtu nowej humanistyki, który wyraża się w zwrocie ku materialności, ku rzeczom. Baza źródłowa zamieszczonych tu studiów jest również rozległa: od różnego rodzaju tekstów (dokumentów, prasy, relacji, zapisów diarystycznych, wspomnień, zeznań), przez materiały ikonograficzne, po zachowane w archiwach świadectwa audiowizualne oraz wywiady ze świadkami wydarzeń.

Nie przedstawiamy syntezy problemu, lecz wieloaspektową analizę różnych grup świadków, a także samych ofiar. W naszych artykułach nie używamy wielkich kwantyfikatorów czy generalizacji, skupiamy się na postawach, wyborach i zachowaniach pojedynczych osób czy grup. Przyglądamy się również samej kategorii „świadka Zagłady”, uwzględniając całą jej wielowymiarowość i złożoność. W okupowanej Polsce szczególnie uwidoczniło się, jak bardzo rozróżnienie świadka, ofiary i sprawcy było nieostre. Na przykład do mechanizmów stosowanych przez niemiecką administrację i policję należało wymuszanie współpracy Żydów na kolejnych etapach procesu eksterminacji. Polityka ta prowadziła do tego, że ofiary stawały się jednocześnie sprawcami, jak członkowie Judenratów sporządzający listy deportacyjne, policjanci żydowscy biorący czynny udział w „akcjach wysiedleńczych” czy wreszcie – najbardziej drastyczny przykład – członkowie Sonderkommando obsługujący komory gazowe czy krematoria. Historycy opisujący eksterminację Żydów w okupowanej Polsce nie zawsze brali pod uwagę, że ofiary były najbliższymi i zarazem najważniejszymi świadkami Zagłady. I z tego powodu pozostawione przez nie świadectwa mają wyjątkowe znaczenie.

Świadkami Zagłady bywali także urzędnicy nie-Żydzi, pracujący na różnych szczeblach administracji okupacyjnej, z racji zajmowanego stanowiska niejednokrotnie biorący udział w przeprowadzaniu wysiedleń (np. wójtowie i sołtysi na rozkaz Niemców organizujący przewóz Żydów do punktów deportacyjnych). Czy można ich uznać za neutralnego świadka, czy współsprawcę, a może też ofiarę? Czy są za te czyny odpowiedzialni karnie, czy nie powinni być sądeni? Ocena najczęściej zależy od dokładnego poznania okoliczności, w tym indywidualnych postaw i zachowań, czasem wręcz najdrobniejszych gestów lub pojedynczych słów świadczących o ich stosunku do ofiar przemocy i eksterminacji.

W Polsce od początku okupacji niemiecka polityka antyżydowska była realizowana nie w ukryciu, lecz „na widoku” – w przestrzeni publicznej. Zagłada dokonała się na oczach polskich sąsiadów: świadków „akcji wysiedleńczych”, masowych egzekucji, deportacji, transportów do obozów śmierci. Czy – obserwując to wszystko – i w jakim stopniu świadkowie zdawali sobie sprawę ze znaczenia rozgrywających się wydarzeń oraz jak determinowało to ich postawy

i zachowania? Czy widok mordu na Żydach był doświadczeniem wyjątkowym, czy raczej epizodem w szeregu różnych trudnych wojennych doświadczeń? Nie-Żydzi obserwowali proces, ciąg wielu wydarzeń rozciągniętych w czasie, wśród których sam akt eksterminacji był często jednodniowym „epizodem” – akcją deportacyjną do obozu zagłady albo zbiorową egzekucją przeprowadzoną na cmentarzu lub za miastem. Kiedy zaczęto rozumieć, że mordowanie Żydów ma charakter masowy i że Niemcom chodzi o zlikwidowanie całego narodu? Czy wyniszczenie Żydów postrzegano w perspektywie moralnej, religijnej, czy raczej widziano ją w kategoriach społeczno-ekonomicznych?

Tom otwierają dwa teksty metodologiczne. Artykuł Romy Sedyki *Świadek jako „bystander”, świadek jako „witness”. Podziały i sojusze kategorii* przynosi rekapitulację stanu badań, dokonaną w sposób syntetyczny i precyzyjny. Buduje fundament badawczy do dalszych poszukiwań, jednocześnie chwytając moment przejścia, czyli dynamiczny stan ewoluowania podejść metodologicznych i przeobrażanie się kategorii badawczej „świadka”, różnorodne próby jej redefiniowania, opanowywania terminologicznego, oraz pokazuje nowe perspektywy badawcze i nowe kierunki poszukiwań. W kontekście tematyki prezentowanej czytelnikom książki jest to tekst o znaczeniu zasadniczym: tworzy ramy teoretyczne i metodologiczne dla pozostałych, bardzo różnorodnych artykułów. Stabilizuje więc podejmowaną tu refleksję, ponieważ jako punkt odniesienia buduje oś koncepcyjną, ukazuje szerokie konteksty antropologiczne, filozoficzne, psychoanalityczne wreszcie. Tym sposobem zgromadzone w tomie poszczególne studia, odnoszące się do różnych obszarów doświadczenia Zagłady, różnych aktorów tego doświadczenia, różnych sytuacji i terytoriów, w tekście Romy Sedyki odnajdują wspólny mianownik. W tym sensie tekst ten jest nie tylko teoretycznym wprowadzeniem do całego tomu, lecz także stanowi – wychodzące już poza horyzont samej książki, ale z niej wyrastające – osobne studium dotyczące newralgicznej dziś problematyki badań nad Zagładą. Roma Sedyka ukazuje bowiem ewolucję studiów nad świadkiem w zachodnioeuropejskiej tradycji badawczej, konfrontując ją z wchodzącymi z nią w polemikę czy dialogiczne napięcie nowymi polskimi badaniami nad świadkami Zagłady. Innymi słowy, omawia tradycję badawczą, spory z tą tradycją oraz kształtujący się nowy język badawczy opisu i analizy zjawiska.

Z tekstem koresponduje artykuł Piotra Sadzika *„Naoczniemy widzieli”*. *Polscy świadkowie likwidacji gett na prowincji – analiza źródeł „oral history”*, którego autor analizuje niedocenianą jego zdaniem naoczność wydarzeń rozgrywających się „w polu widzenia” podmiotów „postronnych” czy „uwikłanych”. Piotr Sadzik skupia uwagę na lokalnych egzekucjach, aby pokazać złożoność, niejednorodność grupy „trzecich” i wielość postaw mieszczących się w polskiej perspektywie. Materiałem poddanym tu obserwacji są rejestracje

wywiadów z nieżydowskimi świadkami Zagłady, wybrane z zasobów United States Holocaust Memorial Museum. Analizując nagrane relacje świadków, autor wskazuje na konkretnych przykładach, jak opowiedanej historii towarzyszą pozawerbalne, somatyczne sygnały ewokujące bezpośrednio okrucieństwo relacjonowanych zdarzeń – przez obsesyjne powtórzenia, i gesty, mimetycznie odtwarzające zobaczone niegdyś sceny. Piotr Sadzik proponuje także nową bogatą typologię pozycji zajmowanych przez postronnych, podkreślającą niejednolitość tej grupy.

W części drugiej tomu czytelnik znajdzie artykuły odnoszące się do naocznych nieżydowskich świadków Zagłady. Michał Kowalski w tekście *„Chyba Żydów będą brać do Treblinki. Lepiej będzie, gdy zostaniesz w domu”*. *Polscy mieszkańcy miasteczek leżących wokół Treblinki jako świadkowie Zagłady* analizuje kompleksowo reakcje świadków na likwidację gett i eksterminację Żydów w miejscowościach położonych w pobliżu obozu zagłady w Treblince: w Sokołowie Podlaskim, Węgrowie, Stoczku Węgrowskim, Kosowie Lackim, Sterdyni. Przedstawia różnorodne postawy mieszkańców tych miejscowości, a także emocjonalne reakcje naocznych świadków – ich przerażenie, strach, ciekawość – na widok mordowania starców, dzieci i kobiet. Opisuje, jak z upływem czasu świadkowie przechodzą w tryb zobojętnienia, wyparcia, racjonalizacji. W artykule tym, opartym na terenowym studium pamięci, autor traktuje pamięć nie tylko jako samoistny fenomen, lecz jednocześnie źródło pozwalające wejrzeć w zdarzenia historyczne.

Relacje świadków osadzone lokalnie analizuje również Stanisław Boridzenko w artykule *Mieszkańcy Prużany i okolic jako świadkowie Zagłady*. Artykuł wypełnia lukę w piśmiennictwie naukowym dotyczącym Zagłady na Zachodniej Białorusi. Autor wykorzystuje 35 wywiadów biograficznych z mieszkańcami regionu, które sam przeprowadził w latach 2014–2021, i uzupełnia je wywiadami z innych kolekcji, źródłami archiwalnymi, a także relacjami żydowskimi. Stanisław Boridzenko podejmuje próbę odtworzenia chronologii prześladowań Żydów po wkroczeniu Niemców: wprowadzenie oznaczeń i innych szykan, egzekucje pod pretekstem likwidacji komunistów, a w końcu utworzenie getta (Judenstadt Prużana), oraz nastawienia mieszkańców do tych wydarzeń. Autor przedstawia też postrzeganie przez lokalną ludność likwidacji getta oraz licznych wówczas w Prużanie ucieczek Żydów i ich akcesu do okolicznej partyzantki. Uwypukla z jednej strony fundamentalną różnicę, z drugiej zaś podobieństwo między pamięcią Żydów a pamięcią nie-Żydów. Patrząc na historię Zagłady także z perspektywy miejscowych nie-Żydów, w kilku miejscach odbiega od standardowego pisania o Holokauście; dotyczy to zwłaszcza żydowskich grup przetrwania. Chrześcijanie postrzegali ich członków jako zagrożenie i bandytów, Żydów więc wyłapywano i przekazywano policji. Na przykładzie

Prużany Stanisław Boridzenko analizuje mechanizmy obojętności, pokazując, że jednym z najważniejszych czynników uzasadniających bierność był strach połączony z przekonaniem o całkowitej obcości Żydów.

Na świadkach z terenów wschodnich – tym razem ukraińskich – koncentruje się też artykuł Anny Wylegały *Polscy i ukraińscy świadkowie Zagłady na wsi dystryktu Galicja. Rekonstrukcja struktury doświadczenia*. Autorka analizuje w nim to, czego doświadczyli, co widzieli, co odczuwali, patrząc na śmierć, oraz jak o tym opowiadali i jak funkcjonowali po wojnie w „postzagładowej przestrzeni materialnej”. Na tych terenach Żydzi mieszkali prawie w każdej wsi, a eksterminacja miała wyjątkowy charakter – Niemcy nie wywozili ofiar do obozów zagłady, lecz rozstrzeliwali je na miejscu. Podobnie jak w tekście omówionym poprzednio, również tu autorka jako część bogatego materiału źródłowego wykorzystuje 150 własnych wywiadów biograficznych, zarejestrowanych w latach 2017–2021. Przedstawivszy kolejne etapy prześladowań Żydów aż do eksterminacji, Anna Wylegała dochodzi do wniosku, że w odniesieniu do wschodniogalicyskiej wsi trudno mówić o dystansie i niezaangażowanych świadkach w okolicznościach, gdy odbierano Zagładę „wszystkimi zmysłami”, a część świadków została zaangażowana nie z własnej woli zarówno przez sprawców wykorzystujących ich do prac pomocniczych, jak i proszące o pomoc ofiary. Autorka podkreśla także, że przemoc wobec Żydów była jednym z wielu rodzajów przemocy, w której świadkowanie uwikłana została miejscowa ludność cywilna na przestrzeni wielu lat.

Innej grupie świadków poświęcony jest tekst Tadeusza Epszteina *Ziemiańskie polscy wobec Zagłady*. Jest to pierwsze w polskiej historiografii kompleksowe spojrzenie na ogład Zagłady przez ziemiaństwo. Nie mniej nowatorskie jest wprowadzenie do analizy perspektywy klasowej, pozwalającej zrozumieć, że dystans ziemian wobec miasteczkowych Żydów był dużo większy niż między osobami z tych samych klas społecznych, oraz wykazać, że relacje i świadectwa mogą mieć także charakter stanowo-klasowy. Autor zwraca uwagę na duży kapitał społeczny ziemian, którzy byli w lepszej sytuacji materialnej, zajmowali wyższą pozycję społeczną, często utrzymywali kontakty z Niemcami (wielu, szczególnie w Galicji, znało język niemiecki), mieli lepsze źródła informacji i sieć wsparcia. Pomagały im także snobizm pochodzących z niższych klas społecznych Niemców bądź łatwość w nawiązaniu kontaktów z tymi, którzy przed nazwiskiem mieli przedrostek „von”. To w dużej mierze utrudniało przechowywanie Żydów, ponieważ niemieccy funkcjonariusze często gościli w domach polskich ziemian. Tadeusz Epsztein pokazuje z jednej strony, że we wspomnieniach i w relacjach ziemian zagłada Żydów jest wątkiem mało obecnym, pobocznym, a z drugiej – jaki wpływ na to miała likwidacja tej warstwy społecznej po wojnie.

Szczególny przypadek świadków będących blisko wydarzeń, ale legitymujących się cudzoziemskim paszportem, chroniącym ich przed zagrożeniem i terrorem, omawia Agnieszka Haska w artykule „*Tam było piekło*”. *Cudzoziemcy jako świadkowie Zagłady*. Z wielu źródeł autorka zebrała informacje, które pozwoliły rozwiązać pseudonimy, rozszyfrować fałszywe nazwiska, połączyć rozproszone fragmenty w spójną całość, odtworzyć historie i zaangażowane w nie osoby. Haska widzi figurę „świadka idealnego” w postaci cudzoziemca znajdującego się w okupowanej Polsce: specjalny status, pozwalający obcokrajowcom w dużym stopniu uniknąć przemocy ze strony Niemców, czyni z nich teoretycznie niezaangażowanych i neutralnych obserwatorów Zagłady. W tekście są przedstawione rozmaite punkty widzenia cudzoziemców, różne miejsca, skąd obserwują najpierw prześladowania, a następnie Zagładę. Wśród nich znajdowali się także Żydzi z fałszywymi dokumentami (np. rodzina Kulków z Bielska), których wysiłki skupiają się na różnych formach utrwalania owego statusu chroniącego ich przed śmiercią.

Kolejne dwa teksty przynoszą interesujące studia przypadków. Łukasz Krzyżanowski w artykule „*Już się nie da, ponieważ jest pełno ludzi*”. *Wiejscy świadkowie Zagłady na przykładzie wydarzeń w jednej wsi*, korzystając z dokumentów sądowych, analizuje postawy świadków – współuczestników Zagłady – na przykładzie wsi Chlevice na Kielecczyźnie. Interesuje go społeczna dynamika wydarzeń oraz atmosfera, jaka otaczała przypadki ujęcia kilkorga Żydów szukających ratunku. Łukasz Krzyżanowski omawia interakcje między uczestnikami wydarzeń (przedstawicielami lokalnej administracji, strażakami, policją polską, policją niemiecką), relacjonuje kolejne śledztwa i postępowania sądowe, wskazując, jak różne wersje i interpretacje wydarzeń wynikają z odmiennych perspektyw, strategii oraz interesów świadków wydarzeń. Autor interpretuje te zjawiska w kategoriach psychosocjologicznych, podnosząc rolę strachu mieszkańców wsi przed Niemcami, ale i przed sobą nawzajem, oraz ich poczucia obcości względem Żydów w nastawieniu mieszkańców wobec ukrywających się. Krzyżanowski wyjaśnia, w jaki sposób obecność gapiów (nawet jeśli nie było to ich intencją) z jednej strony przekreślała szanse przeżycia Żydów, a z drugiej powodowała rozmycie odpowiedzialności wśród obserwatorów/uczestników wydarzeń.

Z kolei Dariusz Libionka w przenikliwym *case study* przedstawia przypadek ks. prof. Józefa Kruszyńskiego, bibliisty, rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1926–1933, a zarazem jednego z najbardziej znanych publicystów antysemitycznych. Tekst jest rekonstrukcją i interpretacją jego postaw, poglądów, spostrzeżeń, komentarzy i zachowań wobec Żydów, opartą na gigantycznym materiale źródłowym niewykorzystywanym dotąd przez historyków – zapiskach i notatkach diarystycznych z okresu wojny. Tematyka

żydowska zajmuje w nich jedno z poczesnych miejsc; Kruszyński opisuje położenie Żydów przed deportacjami, likwidację getta w Lublinie i szczegóły dotyczące przebiegu wysiedleń z kilkudziesięciu miejscowości (jedną był naoczny świadek), zapisuje docierające do niego informacje o obozach zagłady oraz znacznie dokładniejsze informacje o sytuacji Żydów na Majdanku. Wiele miejsc poświęca też postawom ludności chrześcijańskiej, demoralizacji, pospolitej przestępczości, a także działaniom konspiracji. Postawę Kruszyńskiego wobec Żydów charakteryzuje typowa dla ideowych antysemitów niespójność: jednoznaczne potępienie Niemców, kolaborantów oraz rodzimych zdrajców i donosicieli połączone ze współczuciem dla ofiar, nie wpływa bowiem na zmianę własnych przekonań. Dariusz Libionka wydobywa specyficzne cechy podejścia księdza profesora do wielu zagadnień, uwarunkowane utrwalonymi przed wojną poglądami na temat zgubnej roli Żydów dla Polski i świata, jego antysemityzmem, a dodatkowo sprofilowane funkcją w aparacie kościelnym. Tak przeprowadzona analiza dziennika Kruszyńskiego pozwala z jednej strony zaprezentować konkretne osobowe świadectwo diarysty, z drugiej – ukazać je jako reprezentatywne dla postaw i poglądów części społeczeństwa. Znaczenie tych zapisków można porównać z dziennikiem doktora Zygmunta Klukowskiego. Kruszyński, inaczej niż lekarz ze Szczebrzeszyna, miał bardzo szerokie pole obserwacji. Otrzymywał informacje zarówno od proboszczów, dziekanów, sióstr zakonnych, jak i ze środowisk świeckich – bliskiego mu ziemiaństwa i lokalnej inteligencji.

W części trzeciej tomu znajdują się dwa teksty, w których Żydzi są nie tylko autoreferencyjnymi świadkami własnego losu, lecz także ważnymi świadkami wydarzeń, co pozwala przypomnieć o ich pierwotnej, istotnej roli świadków Zagłady. W artykule Barbary Engelking *„A minut cu nacht”*. *Analiza doświadczenia Żydów, którzy przeżyli masowe egzekucje* – jak wskazuje tytuł – jest mowa o ocalałych ze zbiorowych grobów na terenie całej Europy. Takie przypadki zdarzały się od Symferopola na Krymie po Cservenkę w Serbii, od Kercza po wybrzeże Bałtyku – wszędzie tam, gdzie Niemcy mordowali Żydów. Najliczniejszą grupę stanowili ocalali z masakr dokonywanych przez Einsatzgruppen, ale są wśród nich także ci, którzy przeżyli egzekucje w obozach czy gettach, w czasie marszów śmierci, mordowania nad brzegiem Dunaju w Budapeszcie czy nad brzegiem Bałtyku w Palmnicken. Na podstawie kilkuset dokumentów (w tym niemal stu relacji osób, które same się uratowały z egzekucji) autorka rekonstruuje to doświadczenie: okoliczności masakry, upadek do grobu, wydostanie się z niego i powrót do żywych. W relacjach ocalałych dwa wątki wydają się najważniejsze dla tych, którzy przeżyli pod trupami: strach przed śmiercią oraz pomoc uzyskana bezpośrednio po wyjściu z grobu. Osoby te relacjonują przy tym swoje doświadczenie wyjścia spod ciał zamordowanych raczej jako

jeden z epizodów prześladowań doznanych w całym okresie okupacji niż jako osobne, wyjątkowe przeżycie o charakterze metanoi.

Alina Skibińska w artykule „*My mówimy zamiast nich, mówimy w ich imieniu*”. *Więźniowie Treblinki II świadkami Zagłady*) pisze o świadkach Żydach uciekinierach z obozu zagłady. Kategoria świadka pojawia się u niej w klasycznym, pierwotnym rozumieniu tego terminu (*witness-martyr*). Uciekinierów z obozu zagłady autorka traktuje jako niedoszące ofiary, ofiary-świadków, których nazywa terminem z kręgu kultury jidysz i religii judaizmu: *korban* (hebr. ofiara) lub *korbanes* (w jidysz ofiary). Tacy świadkowie – niedoszące ofiary – są o tyle istotni, że w zamyśle Niemców Zagłada miała nie pozostawić żadnych świadków, miała być wydarzeniem, po którym nie zostaną żadne ślady. W tym pionierskim tekście Alina Skibińska na podstawie ogromnej kwerendy i setek świadectw uciekinierów z obozu rekonstruuje ich doświadczenie pobytu w Treblince, ucieczkę oraz powojenne losy. Dosłownie oddaje głos ofiarom – źródłowa część artykułu składa się z fragmentów ich relacji dotyczących konkretnych tematów, takich jak przybycie do obozu i selekcja na rampie, komory gazowe, śmierć, traktowanie ciał zmarłych, reakcje emocjonalne. Niezwykle istotnym wątkiem artykułu jest rekonstrukcja przypadków powrotu uciekinierów z Treblinki do miasteczek i gett, ich próby ostrzeżenia Żydów przed wywózkami i społeczne reakcje na nie. W tekście czytelnik znajdzie także powojenne biografie ocalałych uciekinierów z obozu.

Ostatnia, czwarta część tomu zawiera dwa teksty przedstawiające mniej konwencjonalne, właściwe dla nowej humanistyki ujęcie zagadnienia świadkowania. W pierwszym z nich, *Rzeczy – Zagłada – świadectwo*, Jacek Leociak proponuje spojrzenie na rzeczy z getta warszawskiego jako na wyjątkowych świadków Zagłady. Autor reinterpretuje pojęcie świadka, świadectwa i świadczenia, co pozwala na włączenie w pole refleksji naukowej nowych obszarów. Odwołuje się przy tym do takich nurtów myślowych, jak zwrot ku rzeczom czy szerzej – środowiskowa historia Zagłady, nawiązująca między innymi do ekokrytyki, posthumanizmu, nowego materializmu czy studiów nad codziennością. Jest to próba wyjścia poza ograniczenia antropocentryzmu, umożliwiającą postrzeganie badanych zjawisk jako relacji sieciowych, przechodzenie od perspektywy egologicznej do ekologicznej. Prócz obszernej części teoretycznej autor kieruje w artykule uwagę na wybrane motywy właściwości, osobowości i charakteru rzeczy „pożydowskich”, ich siłę przyciągania/odpychania, ich relacje z pierwotnymi i nowymi właścicielami czy ich wtórną (bez)użyteczność.

W ostatnim tekście tomu, *Wizualne świadectwa (z) Zagłady. (Bernard Henryk?) Fein, Witold Lewinson, Artur Prinz/Arie ben Menachem i Mendel Grosman, Luiza Nader* analizuje świadectwa wizualne – rysunki i fotografie

z czasów Zagłady. Tekst ten wpisuje się w model alternatywnej, transdyscyplinarnej historii sztuki, nieskupiającej się na kwestiach stylistycznych, estetycznych czy biegłości warsztatowej, ale podkreślającej wartość etyczną i znaczenie omawianych prac dla badań nad Zagładą. Luiza Nader pochyla się nad powstałymi w gettach rysunkami, fotografiami, starając się odtworzyć na ich podstawie warunki życia, emocje i doświadczenia autorów. Charakter kreski pozwala autorce – przez odniesienie do jakości tworzywa i wykorzystanych narzędzi – odczytać oznaki materialnych warunków życia twórców, a tematy prac – ich relacje z innymi, stan emocjonalny i kondycję psychofizyczną. Luiza Nader pieczołowicie rekonstruuje okoliczności powstawania prac, losy ich autorów, formułuje także własne interpretacje, wskazując nowe sposoby patrzenia na twórczość z okresu Zagłady.

3.

Zagadnienie świadków Zagłady nadal pozostawia wiele pytań bez odpowiedzi oraz sporo dyskusyjnych problemów. Istotną i prowokującą do pytań kwestią wciąż jest na przykład obojętność. Czy bierność postaw oznacza brak zaangażowania emocjonalnego, czy też może być oznaką przeciążenia i wycofania? Jak badać pasywność świadków i jak ją interpretować? Jakie będą dalsze przemiany samego pojęcia „świadka”? Jak zauważa Mary Fulbrook, termin „bystander” jest „terminem z natury niestabilnym, o podwyższonym ładunku moralnym. Tam, gdzie inni są nieuchronnie usytuowani po jednej lub drugiej stronie, jako sprawcy lub ofiary, wydaje się, że tylko osoby postronne miały wybór, po której stronie chcą być, albo czy unikać opowiadania się po którejś ze stron – co samo w sobie nie jest również decyzją moralnie neutralną”²⁷. Uważa się bowiem, że wydarzenia mogłyby przebiegać inaczej, a „osoby postronne” miały wybór – mogły zaangażować się po jednej ze stron wydarzenia przemocowego: ofiar lub sprawców. W rzeczywistości możliwość dokonania wyboru była często pozorna, a korelacja między obojętnością a efektem wydarzeń nie jest oczywista, jest jednak nacechowana oceną moralną.

Fulbrook postuluje skupienie uwagi na domniemanej „niewinności” obserwatora/postronnego/świadka. Należy także brać pod uwagę procesualny charakter angażowania się (lub nie) świadków, na co zwraca uwagę psycholog społeczny Dan Bar-On, postulując używanie terminu „bystanding behavior” zamiast „bystander”, co miałyby podkreślać, że zachowanie świadków jest zawsze

²⁷ Mary Fulbrook, *Bystanders: Catchall concept, alluring alibi or crucial clue?* [w:] *Probing the Limits of Categorization. The Bystander in Holocaust History*, red. Christina Morina, Krijn Thijs, New York: Berghahn Books, 2019, s. 3.

osadzone w konkretnej sytuacji, zmienne i zależne od kontekstu, nie musi zaś wynikać z cech charakteru danej osoby²⁸.

Jak zauważa Fulbrook, niezwykle istotne jest rozróżnienie przemocy indywidualnej, incydentalnej i przemocy zbiorowej, systemowej – klasyczna triada Hilbergowska jest nieadekwatna do opisu tej drugiej, gdyż „w kontekstach przesiąkniętych przemocą zbiorową świat jest bardziej skomplikowany niż w przypadku jednorazowych aktów przemocy indywidualnej [...], a w systemie zmieniającym się w czasie, czasem bardzo szybko, jest to jeszcze bardziej złożone”²⁹. Działania świadków bywały niejednoznaczne, zmienne w czasie i nacechowane moralnie. Jedna osoba mogła występować jednocześnie w kilku rolach lub zmieniać swoje zaangażowanie w wydarzenia z biegiem czasu pod wpływem wielu rozmaitych czynników, niekoniecznie z własnego wyboru.

Mary Fulbrook zaproponowała także, obecnie powszechnie już przyjęte, używanie w stosunku do świadków terminów „ułatwiacze” (*facilitators*) czy „beneficjenci” (*beneficiaries*)³⁰, które mają znacznie lepiej niż świadkowie w rozumieniu Hilberga opisywać kontekst Zagłady. Proponowane przez badaczkę terminy podkreślają, że nie tylko postawa samych nazistów, ale właśnie zachowanie nieżydowskich współobywateli – ułatwiaczy lub beneficjentów – napędzało dynamikę nazizmu i pomagało utorować drogę ludobójstwu.

* * *

Tytuł tomu *Oto widać i oto słyhać* zaczerpnęliśmy, nieco go trawestując, z *Dziennika* Zofii Nałkowskiej (zapis pod datą 25 kwietnia 1943 r.). Nałkowska wybiera się w Niedzielę Wielkanocną 1943 r. na cmentarz Powązkowski, usytuowany tuż przy zachodniej granicy płonącego podczas powstania getta. Zapisuje w dzienniku: „Droga tam zmienia się powoli z miejsca żywych na miejsce umarłych, ujęte w architektoniczną ramę, miejsce do dziś jeszcze nie całkiem wyjęte z obrębu życia. Bo oto słyhać i oto widać. Ponad murem cmentarza, nad najświeższą drobniutką zielenią drzew czarne chmury, niby kłęby dymu, wstępują w górę. Czasami widać płomienie – jak czerwona, szybka, migocząca szarfa na wietrze. I słyhać tego tam nad ciemnymi bratkami grobu. I myśleć o tym. I żyć”³¹. Fragment ten znalazł się potem w nieznacznie zmienionej formie w opowiadaniu

²⁸ Zob. Dan Bar-On, *The Bystander in Relation to the Victim and the Perpetrator: Today and during the Holocaust*, „Social Justice Research” 2001, t. 14, nr 2, s. 127.

²⁹ Fulbrook, *Bystanders...*, s. 23.

³⁰ Zob. Mary Fulbrook, *A Small Town Near Auschwitz: Ordinary Nazis And The Holocaust*, Oxford: Oxford University Press, 2013.

³¹ Zofia Nałkowska, *Dzienniki*, t. 5: 1939–1944, oprac. wstęp i komentarze Hanna Kirchner, Warszawa: Czytelnik, 1996, s. 445.

Kobieta cmentarna z tomu *Medaliony* (wydanie pierwsze 1946). Obraz płaczącej kobiety porządkującej groby na Powązkach, która jest świadkiem dantejskich scen z powstańczego getta – skoków dorosłych i dzieci z płonących domów na bruk – zakorzenił się na trwale w polskiej literaturze, a przede wszystkim w imaginarium polskiej kultury. Niemy, bezsilny świadek płaczący nad tragedią Zagłady rozgrywającej się tuż za murem. Czy rzeczywiście możemy tak bezkrytycznie przyjąć ten obraz? W słowach kobiety z cmentarza Powązkowskiego odbija się złożoność polskich postaw wobec Zagłady: splot litości wobec ginących i przekonanie o żydowskim zagrożeniu. „To także przecież ludzie, więc ich człowiek żałuje – wyjaśniła kobieta. – Ale oni nas nienawidzą gorzej niż Niemców. [...] I każdy pani powie to samo, kto ich zna. Że niechby tylko Niemcy wojnę przegrały, to Żydzi wezmą i nas wszystkich wymordują...”³². Świadectwo kobiety cmentarnej jest wielowarstwowe, ujawnia więcej niż tylko sprawozdanie z tego, co widać i słyhać. Kobieta widzi i słyszy Żydów realnych, mordowanych i palonych tuż koło niej, za murem getta. Ale jej percepcja jest uwikłana w fantazmatyczną konstrukcję Żyda wyobrażonego³³. Oba obrazy, realny i fantazmatyczny, funkcjonują niezakłócone obok siebie. Na to nakłada się litość, motywowana humanitarnym odruchem wobec ludzkiego cierpienia. „To także przecież ludzie” – mówi o ginących Żydach. W kontekście całej jej przemowy ta perswazyjna formuła może być odczytana jako paradoksalne zaprzeczenie. „To także przecież” jest oznaką wysiłku myślowego, który trzeba podjąć, by zaprzeczyć codziennej praktyce życiowej, traktującej Żyda jako obcego, wykluczonego z ludzkiej – dodajmy: katolickiej – wspólnoty. Stwierdzenie człowieczeństwa Żydów wymaga więc pewnego trudu, refleksji „i jest podyktowane nie tyle rzeczywistym poczuciem wspólnoty, ile właśnie całkowitej różnicy i uprzedniego odrzucenia”. W opowiadaniu *Kobieta cmentarna* Nałkowska dodaje zdanie, którego w zapisie diarystycznym nie ma: „Mijają miesiące i to nie zmienia się, to trwa”³⁴.

Barbara Engelking

³² Zofia Nałkowska, *Medaliony*, Warszawa: Czytelnik, 1966, s. 32.

³³ Zob. Maria Janion, *Bohater, spisak, śmierć. Wykłady żydowskie*, Warszawa: W.A.B., 2009 – fundamentalna praca o fantazmatycznym imaginarium Żyda w polskiej kulturze; Joanna Tokarska-Bakir, *Legenda o krwi. Antropologia przęsądu*, Warszawa: W.A.B., 2008 – o wizerunku Żyda jako sprawcy mordów rytualnych i profanacji hostii, który jest nie tylko źródłem antyjudazmu, lecz także stanowi rdzeń tradycyjnego chrześcijańskiego podejścia do Żydów, aktualnego do dziś, zob. też jej esej *Żydzi u Kolberga* [w:] *eadem, Rzeczy mgliste. Eseje i studia*, Sejny: Pogranicze, 2004.

³⁴ Nałkowska, *Medaliony*, s. 27.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

Centralna Żydowska Komisja Historyczna

Źródła publikowane

Nałkowska Zofia, *Dzienniki*, t. 5: 1939–1944, oprac. wstęp i komentarze Hanna Kirchner, Warszawa: Czytelnik, 1996, s. 445.

Nałkowska Zofia, *Medaliony*, Warszawa: Czytelnik, 1966.

Ringelblum Emanuel, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej* [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29: *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta*, oprac. Joanna Nalewajko-Kulikow, Warszawa: ŻIH, 2018.

Literatura przedmiotu

Ankersmit Frank, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. i wstęp Ewa Domańska, Kraków: Universitas, 2004.

Bar-On Dan, *The Bystander in Relation to the Victim and the Perpetrator: Today and during the Holocaust*, „Social Justice Research” 2001, t. 14, nr 2.

Collective Guilt: International Perspectives, red. Nyla R. Branscombe, Bertjan Doosje, New York: Cambridge University Press, 2004.

Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018.

Desbois Patrick, *The Witnesses of Ukraine or Evidence from the Ground: The Research of Yahad-In Unum* [w:] *The Holocaust in Ukraine. New Sources and Perspectives. Conference Presentations*, Washington, DC: Center for Advanced Holocaust Studies, 2013.

Dieckmann Christoph, *Niemiecka polityka okupacyjna na Litwie w latach 1941–1944. Podsumowanie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13.

Forecki Piotr, *Książki pod specjalnym nadzorem* [Miroslaw Tryczyk, *Miasta śmierci i Drzazga*; Paweł Piotr Reszka, *Pluczki*], „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2021, nr 17.

Fullbrook Mary, *A Small Town Near Auschwitz: Ordinary Nazis And The Holocaust*, Oxford: Oxford University Press, 2013.

Fullbrook Mary, *Bystanders: Catchall concept, alluring alibi or crucial clue?* [w:] *Probing the Limits of Categorization. The Bystander in Holocaust History*, red. Christina Morina, Krijn Thijs, New York: Berghahn Books, 2019.

Giebułtowski Jerzy, *Dać przemówić faktom. O polskim wydaniu „Zagłady Żydów europejskich” Raula Hilberga*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2013, nr 9.

Gross Jan Tomasz, *Sprawcy, ofiary i inni*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, t. 2.

- Haska Agnieszka, *Świadectwa o Zagładzie w pierwszych latach powojennych*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3.
- Hilberg Raul, *Perpetrators, Victims, Bystanders: The Jewish Catastrophe, 1933–1945*, New York: HarperCollins, 1992; wyd. polskie: *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933–1945*, tłum. Jerzy Giebułtowski, Warszawa: Centrum Badań nad Zagładą Żydów i Cyklady, 2007.
- Janion Maria, *Bohater, spisek, śmierć. Wykłady żydowskie*, Warszawa: W.A.B., 2009.
- Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, red. Jan Grabowski, Dariusz Libionka, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2014.
- Kłosowska Antonina, *Polacy wobec zagłady Żydów polskich. Próba typologii postaw*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 4.
- Koprowska Karolina, *Postronni? Zagłada w relacjach chłopskich świadków*, Kraków: Universitas, 2018.
- Koselleck Reinhart, *Przestrzeń doświadczenia i horyzont oczekiwań – dwie kategorie historyczne* [w:] *idem, Semantyka historyczna*, wybór i oprac. Hubert Orłowski, tłum. Wojciech Kunicki, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2001.
- Lata czterdzieste. Początki polskiej narracji o Zagładzie*, red. Maryla Hopfinger, Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2019.
- Michman Dan, *Społeczeństwo holenderskie i los Żydów: skomplikowana historia*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12.
- Nader Luiza, *Polscy obserwatorzy Zagłady. Studium przypadków z zakresu sztuk wizualnych – uwagi wstępne*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14.
- Nie-miejsca pamięci. Elementarz*, red. Roma Sendyka, Karina Jarzyńska, Maria Kobielska, Jakub Muchowski, Aleksandra Szczepan, Kraków: Ośrodek Badań nad Kulturami Pamięci UJ, 2017.
- Opowieść o niewinności. Kategoria świadka Zagłady w kulturze polskiej (1942–2015)*, red. Maryla Hopfinger, Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2018.
- Pamięć, etyka i historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych. (Antologia przekładów)*, red. Ewa Domańska, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2002.
- Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. Barbara Engeling, Jacek Leociak, Dariusz Libionka, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2007.
- Sendyka Roma, *Poświadek, przeciw-postronny i (niczyja) trauma*, „Widok. Teorie i praktyki kultury wizualnej” 2017, nr 18.
- Stobiecki Rafał, *Jakiej historii historiografii nam potrzeba?*, 1 X 2014, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/pl/archives/5239#sdfootnote17sym>.
- Suedfeld Peter, *Reverberations of the Holocaust fifty years later: Psychology's contributions to understanding persecution and genocide*, „Canadian Psychology” 2000, t. 41, nr 1.
- Szczepan Aleksandra, *O wystawianiu historii. Świadek historii na scenie zbrodni*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3.

- Świadek: jak się staje, czym jest?*, red. Agnieszka Dauksza, Karolina Koprowska, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2019.
- Tokarska-Bakir Joanna, *Legendy o krwi. Antropologia przęsądu*, Warszawa: W.A.B., 2008.
- Tokarska-Bakir Joanna, *Żydzi u Kolberga [w:] eadem, Rzeczy mgliste. Eseje i studia*, Sejny: Pogranicze, 2004.
- Topolski Jerzy, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1996.
- Vollhardt Johanna Ray, *Altruism born of suffering and prosocial behavior following adverse life events: A review and conceptualization*, „Social Justice Research” 2009, t. 22.
- Vollhardt Johanna Ray, Bilewicz Michał, *After the Genocide: Psychological Perspectives on Victim, Bystander, and Perpetrator Groups*, „Journal of Social Issues” 2013, t. 69, nr 1.
- White Hayden, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. Ewa Domańska, Marek Wilczyński, Kraków: Universitas, 2000 (wyd. 2 popr. i uzup. 2010).
- White Hayden, *Proza historyczna*, red. Ewa Domańska, Kraków: Universitas, 2009.
- White Hayden, *Przeszłość praktyczna*, red. Ewa Domańska, Kraków: Universitas, 2014.
- Wójcik Adrian, Bilewicz Michał, Lewicka Maria, *Living on the ashes: Collective representations of Polish-Jewish history among people living in the former Warsaw Ghetto area*, „Cities” 2010, t. 27, nr 4.
- Zagłada w „Medalionach” Zofii Nałkowskiej. Tekst i konteksty*, red. Tomasz Żukowski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2016.
- Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec Zagłady Żydów 1942–1945*, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011.